

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 7 (43)

Olsztyn, Sobota 22 grudnia 1945 r.

Rok I

## Ku stabilizacji stosunków

W piątek poświęteczny odbędzie się pierwsze, uroczyste posiedzenie Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Fakt to doniosły dla naszego okręgu, bowiem oznacza on, że wkraczamy w okres stabilizacji stosunków, że pod względem ustrojowo-prawnym następuje unifikacja ziemi warmińsko-mazurskiej z centralną Polską, że stajemy się równoprawnym, normalnie funkcjonującym województwem.

Wprowadzenie samorządu demokratycznego w okręgu Mazurskim kładzie kres wszelkiej tymczasowości w pracy administracji publicznej, która odąd znajdować się będzie pod stałą i czujną kontrolą czynnika społecznego i politycznego.

Równocześnie Rada Narodowa stanie się czynnikiem zespolenia pomiędzy społeczeństwem i administracją publiczną, będzie terenem współpracy, poznania się i zrozumienia.

Przyczyni się to również niewątpliwie do konsolidacji społeczeństwa, które dziś jeszcze w wielkim stopniu jest rozproszkowane.

Ludzi, pochodzących z różnych stron Polski, wnoszących na ziemię Mazurską różne temperamenty, nawyki i tradycje — których dziś już zbliża wspólny warsztat pracy — bardziej jeszcze zespoli wspólna troska o losy okręgu, wspólny wysiłek w odbudowie, zagospodarowaniu i repolonizacji tej ziemi.

Powołanie Rad Narodowych na odzyskaną po wiekach ziemi Mazurskiej będzie miało inne jeszcze, doniosłe znaczenie: pozabawi ciemne indywiduala, usiłujące szerzyć zamęt i rozprzężenie, głównego argumentu ich reakcyjnej propagandy — owej „tymczasowości”, o której szepce się na ucho ze złe ukrywaną złośliwością.

Okręg Mazurski ostatecznie zespoli się z Macierzą, która tu wnosi nie tylko ducha, ale i formy ustrojowe nowej demokratycznej Polski Wł. M.

## Na szlakach sprawiedliwości Kary śmierci na katow niemieckich

Nowy Sącz 22.12. (PAP). Specjalny sąd karny w Krakowie na sesji wyjazdowej w Nowym Sączu, po przeprowadzeniu rozprawy przeciwko Karolowi Fisch-żandarmowi niemieckiemu w Limanowej, skazał go na karę śmierci.

Fisch przyznał się do winy zamordowania 5 żydów wystrzałem z rewolweru, oraz do zamordowania Franciszka Tomaszka i Leona Weinbrennera, a także do aresztowania szeregu Polaków, należących wraz z Tomaszkiem i Weinbrennerem do tajnych organizacji niepodległościowych.

Kościerzyna. 22.12. (PAP). Spe-

## Kopalnie w zagłębiu Ruhry beda upaństwowione

### Sparalizowanie faszystowskich marzeń odwetowych

London 22. 12. (P. A. P.) Prasa angielska donosi, że w najbliższym czasie władze angielskie obejmą zarząd nad kopalniami węgla w zagłębiu Ruhry.

Kopalnie te będą z n a c j o n a l i z o-

wane zgodnie z planem nacjonalizacji kopalń Anglii.

Wszystkie kopalnie węgla zagłębia Ruhry znajdują się w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Zarówno władze angielskie, jak i amerykańskie przy-

wiązują dużą wagę do tego projektu, gdyż zneutralizują raz na zawsze ewentualne dążenia Niemiec do odbudowy ich potęgi gospodarczej i militarnej.

Realizacja tego planu spowoduje znaczny wzrost produkcji kopalń, podniesie je z poziomu obecnego, wynoszącego 90 milionów ton rocznie, do wysokości przed wojennej 140 milionów rocznie.

Upaństwowienie przemysłu w zagłębiu Ruhry spowoduje również, jak przewidują dzienniki poprawę warunków transportu do kopalń, które opóźniają dostawę węgla do pozbawionej opału Europy zachodniej.

## Zagadnienie energii atomowej na stole obrad konferencji w Moskwie

London 22. 12. (Obsł. wł.) — Rozmowy ministrów spraw zagranicznych w Moskwie odbywają się w dalszym ciągu. Wczoraj odbyło się szóste posiedzenie, które według nadeszłych wiadomości z Moskwy poświęcone było sprawie kontroli energii atomowej.

Eksperti i obserwatorzy charakteryzują te rozmowy, jako szczere i przyjazne, czyniące bardzo dobre postępy.

General Catroux, ambasador francuski, a także ambasador chiński są stale informowani o treści i przebiegu rozmów.

## Bulgarski front Ojczyzniany

### jednoczy wszystkie siły demokracji

Sofia, 22. 12. (PAP). — Centralny Komitet Bułgarskiego Frontu Ojczyznianego opublikował deklarację, w której ustala swą przyszłą rolę i zadanie.

Deklaracja stwierdza między innymi, że zadaniem Frontu Ojczyznianego będzie pomoc władzom administra-

cyjnym oraz ich kontrola. „Różnica pomiędzy demokracją bułgarską, stwierdza deklaracja, a jakąkolwiek inną demokracją w przeszłości polega na tym, że poza parlamentem Front Ojczyzniany również jednoczy pod względem społecznym i politycznym wszystkie siły demokratyczne”.

## Wojska brytyjskie i francuskie wycofują się z Lewantu

London 22. 12. (PAP.) Na konferencji w Beyrucie, przedstawiciele rządów brytyjskiego i francuskiego postanowili wycofać swoje wojska z Lewantu.

Oddziały angielskie i francuskie

będą się wycofywały jednocześnie, przekazując tereny oddziałom miejscowym, których siłę uważa się za dostateczną.

Do Beyrutu zostali zaproszeni przedstawiciele Syrii celem przedłożenia swoich uwag w sprawach dotyczących tych państw.

## Strajki w Australii

London 22. 12. (obsł. własna) Donoszą z Sydney, że górnicy kopalń w Nowej Połudn. Walii postanowili wrócić do pracy pod warunkiem, że węgiel nie będzie dostarczany fabrykom trustu «Broken Hill Property», którego robotnicy strajkują od dłuższego czasu. Strajkujący marynarze postanowili także powrócić do pracy.

## Instrumenty Bacha odnalezione

London (PAP) Wojska radzieckie odnalazły w piwnicy niemieckiej meniny instrumenty należące do wybitnego kompozytora niemieckiego Jana Sebastiana Bacha.

## Generalissimus Stalin konczy 66 rok życia

London 22.12. (PAP). Generalissimus Stalin kończy 66 rok życia.

Z okazji tej rocznicy prasa moskiewska poświęca obszernie artykuły, charakteryzujące Stalina jako ojca narodu i twórcę wszystkich zwycięstw.

## Zakończenie strajku w zakładach Forda

Waszyngton, 22. 12. (PAP). — W zakładach Forda robotnicy zakończyli strajk, trwający od 12 września, przyjmując warunki, wysunięte przez komisję rządową.

Strajk ten był największą demonstracją robotników przemysłu samochodowego w St. Zjednoczonych, trwał bowiem ponad 3 miesiące i obejmował 10,000 pracowników.

## W tym roku dodatek świąteczny nie będzie wypłacony

Warszawa 22.12. (PAP) Na posiedzeniu Rady Ministrów rozważana była sprawa dodatku świątecznego dla pracowników państwowych.

Rada Ministrów postanowiła, iż w roku bieżącym, z uwagi na konieczność stosowania jak najdalej idących oszczędności budżetowych, dodatek świąteczny wypłacony nie będzie.

Postanowienie to odnosi się do wszystkich urzędów, instytucji, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, oraz pozostających pod zarządem państwowym.

Złoz należna ofiarnie  
na Pomoc Zimowa

# Dążymy do wolnego obrotu

## Świadczenia rzeczowe są koniecznością przejściową

Przy Min. Aproprowizacji i Handlu utworzono Fundusz Aproprowizacyjny, który pomyślany jest jako podstawa finansowa do rozwiązania szeregu zagadnień gospodarczych, jak stopniowe urealnienie przydziałów kartkowych, premiowanie świadczeń rzeczowych i t. p.

Jak wiadomo świadczenia rzeczowe w zbożu i ziemiakach są podstawą gospodarki aprowizacyjnej, jednak za ledwie pewien procent tych produktów z całości produkcji rolnej idzie na świadczenia rzeczowe, reszta pozostaje w wolnym obrocie. Trudności w racjonalnym dysponowaniu całością produkcji zmuszają rząd do sięgnięcia po tę nadwyżkę drogą skupu na

wolnym rynku po cenach rynkowych. Podstawą finansową i organizacyjną tej akcji ma być Fundusz Aproprowizacji.

Aby usprawnić dostawę świadczeń rzeczowych F. A. wprowadził premiowanie. Tak np. do ceny ziemniaków (9 zł. za centnar) dodano premię w wysokości 30 zł. Także dostawa zboża będzie premiowana w wysokości 130-200 zł. za centnar, przy czym procent wypełnienia obowiązku dostaw wpływać będzie wydatnie na wysokość premii.

W dziedzinie zaopatrzenia w mięso i tłuszcze, F. A. zmierzać będzie do zwiększenia pogłowia. W tym celu wprowadzona będzie ochrona bydła oraz podniesienie hodowli trzo-

dy. Jednym ze środków zmierzających do tego celu, będzie oddawanie rolnikom do chowu znacznej ilości prosiąt. Już w lutym i marcu rolnicy otrzymają do chowu 50.000 prosiąt. Należy się spodziewać, że cała ilość będzie rozprowadzona wśród rolników ziem odzyskanych.

Podczas omawiania zadań tej instytucji, minister aprowizacji oświadczył, że rząd zdecydowanie dąży do wolnego obrotu i to możliwie najszybciej, ale uzależnione to jest od wydajności pracy.

Świadczenia rzeczowe nie są elementem gospodarki planowej w dziedzinie obrotu. Jest to postępowanie wyjątkowe, podyktowane ciężkimi warunkami powojennego życia gospodarczego. Im prędzej wyjdziemy z okresu gospodarki deficytowej, tym bardziej zmniejszać się będzie zakres świadczeń rzeczowych, aż do zupełnej ich likwidacji.

Jak z tego wynika, dążeniem rządu w dziedzinie aprowizacji jest uzgodnienie wolnego rynku z gospodarką racjonalną. Wynikiem tego winno być zwiększenie ilości zasobów gospodarczych, będących w rozporządzeniu państwa oraz przestawienie na właściwe tory gospodarki tymi zasobami.

## O uzdrowienie naszego życia

«Kurier Codzienny» omawiając szerzej trzyletni plan odbudowy, wskazuje drogi, wiedące do jego realizacji;

«Lad i porządek, racjonalne użytkowanie energii i maszyn, a więc planowość, jako przeciwstawienie, chaosowi, gospodarce ekstensywnej i nieprzewidywanej — oto co stać się musi hasłem dnia, w którym kładziemy fundamenty naszego bytu państwowego i gospodarczego.

Przyjęliśmy formę państwa, która zezwala na rozwój gospodarczy bez wstrząsów i ryzyka kryzysu, bez marnotrawstwa i strat, jakie ponosiliśmy w dobie panowania trustów i karteli.»

«Dziennik Ludowy» rozpatruje zarządzenie o wprowadzeniu sądów doraźnych:

«Bezwzględne stosowanie surowych kar jest konieczne w okresach takich, jak obecny, kiedy wybnajają egoizm jednostek i ogólna zatura pojęcia dobra i zła stają na drodze do wypełnienia wielkich zadań odrodzenia.

Jest konieczne również i dla utrzymania zasadniczej linii sprawiedliwości. Wtedy, gdy wielu obywateli, zaciągając pasą, z wielum poświęcenia idealizmem oddając się służbie odbudowy państwa — panoszenie się paszów społecznych nie może być tolerowane.»

## Uchwały zjazdu Zw. Mł. W. „Wici“

Trzeci dzień obrad zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ rozpoczął się przemówieniem przewodniczącego Jagły, który nakreślił ogólny plan pracy na najbliższą przyszłość.

Po przemówieniu przewodniczącego wywiązała się dyskusja, w ramach której poszczególne mówcy poruszyli zagadnienia budżetowe, organizacyjne i kulturalno-oświatowe. Między innymi położono specjalny nacisk na rozwój uniwersytetów ludowych, które w czasach powojennych mają do spełnienia odpowiedzialne zadania ugruntowania zasad demokracji wśród warstw chłopskich.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos prezes ZMW „Wici“ ob. Domanski, którego zdaniem Związek powinien położyć największy nacisk na pracę kulturalno-oświatową, starając się o wprowadzenie rzesz ludowych do życia państwowego, co przyczyni się do ugruntowania zasad demokracji i do pogłębienia patriotyzmu ludności. Na zakończenie mówca zwrócił uwagę na konieczność współpracy młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Po przemówieniu prezesa Domaskiego Zjazd postanowił wysłać depesze do prezydenta Bieruta i ministra oświaty, Wycecha.

Następnie przedstawiciel komisji wniósł odczytał szereg rezolucji, które zostały przez zebranych jednomyślnie uchwalone. W rezolucjach zebrani domagają się m. in. złożenia zwłok Wincentego Witosa na Wawelu. Wyrażają zadowolenie z powodu powołania do życia Światowego Związku Młodzieży Demokratycznej. Przesyłają pozdrowienia braterskiej młodzieży słowiańskiej i dla Polonii zagranicznej, wzywając Zarząd Główny do rozszerzenia pracy wśród Polaków na obczyźnie.

Ruch wiciowy wraz z całym Narodem dążyć będzie do tego, aby hasła demokratyczne nie pozostawały frazesem i aby wynik dotychczasowych prac był ukoronowany wolnymi

i nieskrepowanymi wyborami przy 5-cio przymiotnikowej ordynacji wyborczej

Ruch wiciowy prowadzić będzie walkę z wszelkimi przejawami terrorku, jako narzędziami walk politycznych. Zebrani deklarują najwyższe zainteresowanie sprawami oświaty i kultury. Widzą w ziemiach zachodnich częściowe powetowanie krzywd, doznanych ze strony narodu niemieckiego i gotowi są tych ziem bronić. W związku z tym domagają się od rządu powołania Komisji Kontroli Społecznej, która współdziałając z Ministerstwem Ziemi Zachodnich, tępiłaby winnych korupcji i nadużyć.

Zjazd wzywa do oddawania świadczeń rzeczowych i domaga się zwiększenia akcji odbudowy wsi, zorganizowania opieki nad matką i dzieckiem, oraz uznaje całkowitą słuszność reformy prawa małżeńskiego, która uwalniając społeczeństwo od wpływu kleru, wiąże rodzinę z Państwem.

Na zakończenie Zjazdu przedstawiciel komisji wyborczej przedstawił zebrany wyniki wyborów nowego Zarządu Głównego, poczym przewodniczący zamknął zjazd.

## Pomoc dla ofiar wojny

### Minister Stanczyk kresli zadania Opieki Społecznej

W Łodzi rozpoczął się Ogólnopolski Zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów Opieki Społecznej, w którym wziął udział minister Pracy i Opieki Społecznej ob. Jan Stańczyk, oraz przedstawiciel U.N.R.R.A, p. H. Lund,

Minister Stańczyk w przemówieniu powitalnym zwrócił uwagę na olbrzymie spustoszenia powojenne, które trzeba usunąć i naprawić. Dla dokonania tego zadania potrzebujemy sprawnej organizacji i ludzi oddanych służbie idei: „Uratowanie człowieka dla społeczeństwa — zakończył minister — jest ważniejsze nawet ani-

żeli odbudowanie miasta, czy zniszczonej fabryki.“

Ob. Lopatto z ramienia Departamentu Opieki Społecznej podał następnie kilka cyfr, wskazując na to, że około 3,5 miliona obywateli oczekuje natychmiastowej pomocy od Opieki Społecznej.

Fabryka Gilz „SOKOL“

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk  
obecnie Łódź, Gdanska 111, tel. 110-14

Wznowiła produkcję

## Felieton polityczny

### Najruchliwsza trasa

Ruch na międzynarodowych szlakach komunikacyjnych, którymi podróżuje ludzkość powojenna w poszukiwaniu za ojczyznę, rodzinę, chlebem czy nową siedzibą, odbywa się z zółwią powolnością. Brak taboru kolejowego, zniszczone drogi komunikacyjne i niedostateczna ilość węgla nie sprzyjają masowym wędrówkom ludów.

Jedną tylko drogą wykazuje niezwykle pociąg i ożywienie. Jest nią trasa: Moskwa — Londyn — Waszyngton. Kursują po niej dyplomaci, mężowie stanu wielkich mocarstw, szukający sposobów wyprowadzenia ludzkości z powojennego chaosu.

Pod coraz to innym południkiem geograficznym prowadzą między sobą rozmowy, mające w swym wyniku dać takie ukształtowanie stosunków politycznych i gospodarczych na świecie, aby wykluczyć na przyszłość zbrojne konflikty między narodami i zapewnić wykrawionej ludzkości erę upragnionego pokoju.

Rozmowy toczą się przy coraz słabiejym odgłosie armat, dolatującym jeszcze z dalekiego wschodu. Komunikaty oficjalne, przeznaczone na codzienny użytek opinii światowej, są tylko skąpa, telegraficzna wersja tych ważnych, decydujących rozmów.

Wiemy, że na obecnej konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie — nie pierwszej ani ostatniej przed konferencją pokojową — dyskutowana jest sprawa Persji, która jak grzyb po deszczu wyrosła nagle przed forum międzynarodowym. Wiemy, że nie egzotyka perska koncentruje uwagę potężnych mocarstw na tym skrawku globu, lecz daleko ważniejsze interesy gospodarcze. Awizują, że bomba atomowa ma być również przedmiotem tych rozmów; bomba atomowa, która zjawiała się po tej wojnie, jak musztarda po obiedzie: jest doskonale obojętna dla każdego, kto ma uszy pełne jeszcze huku wojennego, a w oczach wizerunek śmierci i zniszczenia.

Tylko zbrodniarze faszystowscy w przeddzień szubienicy pluja sobie w brodę, że nie wykryli na czas tajników jej produkcji. W ich ręku znalazłaby ona właściwe zastosowanie...

Przypuszczać należy, że tysiąc innych zagadnień będzie jeszcze poruszanych w rozmowach obecnych i przyszłych, zanim narody usiądą przy stole konferencji pokojowej.

Świat, mimo apatii powojennej, z zainteresowaniem łowi echa tych rozmów. Narodom mniejszym, które nie wszędzie są dopuszczane, nieobojętny jest ich własny los. W jakiejkolwiek atmosferze toczą się te rozmowy, jakiekolwiek tematy są omawiane za szczerze zamkniętymi drzwiami, ludzkość wierzy, że nie zapadną tam żadne decyzje, które byłyby sprzeczne z humanitarnymi hasłami, głozonej oficjalnie przez mężów stanu; wierzy, że przywódcy wielkich mocarstw potrafią wznieść się ponad egoistyczny interes swoich państw, uwzględniając interesy całej ludzkości.

Podróże na trasie Moskwa — Londyn — Waszyngton i dyplomatyczne biesiady zostały zgóry zapłacone milionami trupów i tysiącami cementarzy tylko co minionej wojny. (z.p.)

Złoz należna ofiarom  
na Pomoc Zimowa

Państwowe Żeńskie Gimnazjum i Liceum Gospodarstwa Domowego w Olsztynie, Pańska 3, zawiadamia, że przyjmuje już wpisy. Nauka bezpłatna, internat na miejscu. Początek nauki 3 stycznia. Bliższych informacji udziela Dyrekcja.

D Z I E Ń  
OLSZTYNA

# W walce o zdrowie ludności Okręgu

## Z działalności Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia

### Choinka dla dzieci szkol powszechnych

Zarząd Miasta urządza w niedzielę dn. 23 b.m. o godz. 11 w sali teatralnej (w świetlicy) Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego przy ul. Ogrodowej choinkę dla dzieci szkół powszechnych.

Podczas uroczystości będą dzieciom rozdawane paczki świąteczne.

### Uporządkować dojsie do dworca

Przyjezdny do Olsztyna na wstępie już nabiera przykrego przeświadczenia o braku zamyłowania jego mieszkańców do czystości i porządku.

Bowiem dojsie do dworca stanowi jedno bajoro błota, które nawet latem nie wysychało, obecnie zaś stanowi przedziwną mieszaninę błota, lodu i wody.

Dziwne to jest w Olsztynie, siedzibie Dyrekcji P.K.P. Czyżby nikt z urzędników, którym powierzona jest piecza nad dworcami, nie grzązł nigdy w tym błocie? Wątpimy w to — przecież nie wszyscy jeżdżą do Warszawy samochodami. (w)

### Dzis wieczorem

#### Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18.30 widowisko p. t. S. O. S.

#### Kino „Polonia“

Film produkcji polskiej p. t. «Rena» W rolach głównych — Engelówna, Gilewska, Cybulski, Stępowski, Węgrzyn, Woszczerowicz i Sielański, Nad program Tygodnik Wytwórni W. P. Początek o godz. 17-ej i 19-ej

## Odbudowa kanalizacji Olsztyna

### trudnym i odpowiedzialnym zadaniem

W wędrowce po mieście uderzył mnie niedawno taki oto obrazek:

W ruinach pewnego zburzonego domu robotnicy, ubrani w kombinezony, pracowicie coś dłubali.

Jak się okazało, była to grupa kanalizacyjna, która przy pomocy pomp oczyszczała zalane nieczystościami piwnice.

Praca ta połączona była z tak wstrętnymi wyziewami, że przechodnie z daleka omijali zapowietrzony odcinek ulicy.

Zainteresowany tym, udałem się do Biura Przesiębiorstw Miejskich.

Objasnień udzielił mi inż. Jerzy Kuehnel.

### Nowa placowka

#### „Społem“

### Fabryka srodkow spozywczych w Oliwie

Popularna przed wojną fabryka srodkow spozywczych dr. Oetker w Oliwie pod Gdańskiem, przejęta przez Związek Gospodarczy R.P. „Społem“, po przeprowadzeniu częściowego remontu i uprzątnięciu gruzów, rozpoczęła produkcję ręczną już dnia 23 lipca.

Obecnie po włączeniu prądu, fabryka srodkow spozywczych „Społem“ przechodzi na produkcję maszynową, co wydatnie wpłynie na jej powiększenie,

Wojewódzki Wydział Zdrowia na Okręg Mazurski, rozpoczynając swe prace w maju r. b., stanął w obliczu niezwykle trudności, będących następstwami wojny.

Stan zdrowotny okręgu wobec braku fachowych sił lekarskich i sanitarnych, braku szpitali, zniszczonych podczas działań wojennych lub częściowo ograbionych, przy panującej wówczas epidemii tyfusu brzuszego, przedstawiał się rozpaczliwie.

W stosunkowo krótkim czasie Wojewódzki Wydział Zdrowia uruchomił 21 szpitali z 2110 łózkami, oraz 15 Ośrodków Zdrowia, walcząc zarówno z brakiem lekarzy, jak i najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych.

Szpital Wojewódzki w Olsztynie

posiada narazie 2 oddziały: wewnętrzny i zakaźny. W najbliższych dniach przybędą następne dwa: chirurgiczny i położniczy.

Prócz szpitala Olsztyn dysponuje pierwszą na Mazurach Stacją Pasteuroską, o której piszemy na innym miejscu.

Przewiduje się również utworzenie pracowni Wassermana. W mieście pracuje obecnie 25 lekarzy wszystkich specjalności, brak jedynie okulisty.

Sprawa aptek w początkowym okresie przedstawiała się wprost tragicznie. Przeszło 90 proc. uległo zniszczeniu, o lekarstwach, naczyniach i innych urządzeniach nie było mowy.

Mimo piętujących się trudności już w kwietniu powstaje pierwsza apte-

ka miejska w Olsztynie, następnie dźwigają się z gruzów apteki powiatowe. Na razie na terenie Okręgu Mazurskiego czynnych jest 22 apteki. Wobec braku odpowiednich kandydatów, miasteczka mniejsze nie zostały dotąd obsadzone.

Przydziały z Min. Zdrowia i ceny dar UNRRA w postaci 30 ton lekarstw i urządzeń zostały rozdzielone pomiędzy szpitale powiatowe. Również na subwencje dla szpitali rozchodowano około 4,5 milionów zł. z ogólnej ilości 7 milionów zł. przyznanych przez Min. Zdrowia.

Najbliższym celem Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia jest zorganizowanie pomocy lekarskiej i sanitarnej dla wsi przez skierowanie na placówki wiejskie nowoprzybyłych lekarzy. Akcja ta będzie miała niewątpliwie doniosłe znaczenie przede wszystkim dla podniesienia zdrowotności ludności mazursko-warmijskiej.

## Uczen wielkiego Pasteur'a

### organizuje placowke bakteriologiczna w Olsztynie

Olsztyn poszczycić się może nie tyle czym, bo Zakładem Pasteurowskim. Zasługa to dr. Wacława Orłowskiego, długoletniego dyrektora podobnego Zakładu w Wilnie (od 1896 do 1945 r.).

Dr. Orłowski jest wybitnym fachowcem w tej dziedzinie. Był uczniem Pasteur'a w Paryżu w latach 1893-4 i pierwszym polskim bakteriologiem, pierwszym pionierem tej wiedzy w kraju.

Mimo wielkich trudności technicznych dr. Orłowski zdołał przywieźć z Wilna przyrządy i chemikalia po ciągiem sanitarnym i natychmiast przystąpił do uruchomienia w Ol-

sztynie Zakładu. Zakład mieści się tymczasowo w Szpitalu Mariackim, jako stacja Pasteurowska dla leczenia osób, pokąsanych przez zwierzęta wściekle lub o wściekliznę podejrzaną.

Wobec tego, że w Królewcu podobna stacja nie jest jeszcze uruchomiona — zakład dr. Orłowskiego w Olsztynie jest jedyną dotychczas tego rodzaju placówką na terenie b. Prus Wschodnich, którym epidemie wścieklizny zawsze zagrażały.

Głównym zadaniem pracowni będzie wyrób szczepionki nie tylko dla całego okręgu Mazurskiego, ale również dla województwa gdańskiego i pomorsko-zachodniego. (m. g.)

### Rozdzielnictwo surowcow ziol leczniczych

Nie wszystkim zakładom farmaceutycznym, przetwórciom zielarskim, aptekom, hurtowniom aptekarskim i drogowym jest znane, że „Społem“ zakupiło na zlecenie Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu dla potrzeb krajowych i dla celów eksportowych poważne ilości ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych wartości około 20.000.000.

Wnioski o zwolnienie należy, po zaopatrzeniu ich w poświadczenia celowości przez Wojewódzkie Wydziały Farmaceutyczne, względnie Zdrowia lub Izby Aptekarskie, a odnośnie spożywczych przez Wydziały Aproprowizacji i Handlu, kierować bezpośrednio do Departamentu Ziemiopłodów Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu w Warszawie, ul. Puławska Nr. 28.

Informacji szczegółowych o asortymencie, cenach i punktach odbioru udziela referat zielarski Oddziału Rolniczego „Społem“ w Olsztynie, ul. Ogrodowa 7 lub Centrali „Społem“, Warszawa, ul. Grażyny Nr. 13.

## Swiadczenia rzeczowe w listopadzie

### Przoduje woj. poznanskie

W listopadzie dostarczono do punktów zyspu na terenie całego państwa 127.182 ton zboża. Ogółem do dnia 30 ub. m. wpływy ze świadczeń rzeczowych wyniosły 385.965 ton, z czego na 11 województw centralnych i wschodnich przypada 338.147 ton.

Najwięcej zboża dostarczyły w tym okresie czasu województwa: poznańskie 94.056 ton, pomorskie 65.644 ton, lubelskie 40.196 ton i łódzkie 38.651 ton. Jeśli chodzi o wykonanie rocznego planu — przodują województwa: śląsko-dąbrowskie w 51,5%, rzeszowskie 38,7%, krakowskie 36,8% i poznańskie 36,3%.

Roczny plan zbioru ziemniaków został wykonany w 57,2%. Ogółem dostarczono 856.716 ton ziemniaków, z czego w listopadzie 584.785 ton. Najwięcej ziemniaków zebrało woje-

wództwo poznańskie, dostarczając 358.636 ton i wykonując plan roczny w 106%, a następnie województwo łódzkie 113.177 ton — 75,5% planu, pomorskie 108.830 ton — 51,4% planu.

### Czy nie za daleko?

Siedzibą rejonowego inspektora P.U.R.-u na pow. Pisz (Jansbork) jest m. Biała, położona o 17 km. od Pisu, gdzie mieszczą się wszystkie inne władze powiatowe.

Wiemy, jak potrzebna jest w terenie współpraca między organami osiedleńczymi — to znaczy rejonowym insp. P. U. R.-u, Komisarzem Ziemskim i ref. osiedleńczo-rolnym Starostwa. Czy wobec odległości placówek P.U.R.-u od pozostałych organów osiedleńczych współpraca ta może być dostatecznie sprawna? (B.)

# Nie rzucim ziemi skąd nasz rod

## Choinka na kursach repolonizacyjnych

Weszliśmy w okres świąt Bożego Narodzenia. Mimo świeżo poniesionych i niezabliźnionych dotąd ran, mimo ciężkich warunków, z jakimi walczy jeszcze okręg Mazurski — daje się wyczuwać na każdym kroku podniosły

nastrój pierwszych Świąt, na przywróconych Macierzy prapolskich ziemiach. Do nastroju tego przyczyniają się niewątpliwie organizowane powszechnie „gwiazdki“.

Jednym z takich obchodów była

choinka Kursów Repolonizacyjnych.

Kursy te stworzone w lipcu z inicjatywy Oddziału Kobięcego Str. Ludowego, z małej grupki rozwinęły się do poważnych rozmiarów. Pierwszy stopień — liczący około siedemdziesięciu słuchaczy — daje podstawę do opanowania języka tym wszystkim, którzy pod wpływem niemieckiego terroru zapomnieli już mowę ojczystą. Drugi stopień — mniej liczny — przeznaczony jest dla słuchaczy, którzy pod wpływem niemieckiego terroru zapomnieli już mowę ojczystą. Drugi stopień — mniej liczny — przeznaczony jest dla słuchaczy, którzy pod wpływem niemieckiego terroru zapomnieli już mowę ojczystą.

Dzięki poparciu zastępcy Pełnomocnika Rządu RP., ob. Burskiego, i Pol. Kom. Narodowościowego, dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do kursów naczelnika wydz. aprowizacji i handlu, ob. Cmeli, można było obdarzyć słuchaczy skromnymi upominkami.

Ob. Wiśniewska powitała przybyłych gości, po czym zabrzmiały dzwinki „Roty“ — z mocą i przekonaniem śpiewanej przez słuchaczy kursów. Wrażenie wywołane silnymi akcentami hymnu wzmocniły jeszcze pieśni „O Warmio moja miła“ i „Olsztynski mi hufiec“, odśpiewane przez Warmiaków z Mazurów. Po przemówieniu ob. Sowy, reprezentującego Kuratorium, a równocześnie przedstawiciela byłych bojowników o utrzymanie polskości na tej ziemi — na-

## Migawki Świadkowie w mamrze

Jest taki zwyczaj, że przed większymi świątami odwiedza się fryzjera. Byłem mocno zdziwiony, gdy, wbrew przewidywaniom, mój fryzjer — mimo okresu przedświątecznego i niepełnych zysków — był niezadowolony. Zapytałem o powód:

— Panie Kochany, co mnie teraz wszystko obchodzi, kiedy mi żonę aresztowali.

— Dlaczego? Za co? — pytam zdziwiony.

— Przyszli w te i nazad przez ul. Stalina do Wyzwolenia ganiane gorliwe milicjanty i potrzebowali akurat w naszym domu bimbrownię odkryć. Szum się zrobił i dalej wszystkich do mamra brać — jako, że świadczyć mieli. Moją Anielię za dwie godziny, nieutuloną w żalu, puścili. Bo miejsca w więzieniu podobnie nie ma. Same urzędniki teraz siedzą.

— To się wszystko dobrze skonczyło — zauważyłem.

— Dobrze, niedobrze. Hanba na mój uczciwy dom spadła i na gwiazdkę cały mi uczyń popsuła. *Stasio Bies*

stąpiły deklamacje chłopców i dziewcząt.

Zajęły się świeczki na choince. Zabrzmiały dzwinki pradawnych koled, w radosnym nastroju serdecznej spójni z odzyskaną Ojczyzną.

Rozdano skromne dary. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Rozeszli się słuchacze, by roznieść hen, daleko, po warmijskiej i mazurskiej ziemi, dzwinki przywróconej tej ziemi polskiej koledy.

## Prenumerata „Wiadomości Mazurskich“ na styczeń

Od dnia dzisiejszego przyjmuje się zamówienia na prenumeratę w miesiąc styczeń 1946 r.

Prenumerata miesięczna wynosi 50 złotych bez odnoszenia pisma do domów. Prenumeratorzy odbierać będą pismo w Administracji lub w jednym z niżej podanych punktów.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje Administracja „Wiadomości Mazurskich“ ul. Sw. Barbary 1 (przy Rynku) oraz niżej podane punkty kolportażu:

Sklep materiałów piśmiennych K. Pędzich, 11-go Listopada 17.

Firma „Pionier“ ul. 1-go Maja 6.

Kiosk A. Szewczykowski, ulica Stalina, róg Mickiewicza.

Kiosk J. Jasiński, ul. Dworcowa, róg Kopernika.

Kiosk „Bombonierka“ ul. 1-go Maja, róg Inżynierskiej.

Kiosk „Chełmianka“ Z. Szelażyńska, ulica Niepodległości, wprost ulicy Grunwaldzkiej.

O dalszych punktach nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Po dn. 31 grudnia r. b. prenumerata na styczeń nie będzie przyjmowana.

### Prenumerata zbiorowa

W celu ułatwienia prenumeratom otrzymywania pisma, Administracja „Wiadomości Mazurskich“ wprowadza prenumeratę zbiorową w urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach itp.

Zainteresowane zespoły zechcą zgłosić zamówienie na określoną ilość egzemplarzy na dostarczonych przez Administrację pisma blankietach przed 1-ym stycznia.

Prenumeratory, abonujący pismo zbiorowo, otrzymywać będą swoje egzemplarze w miejscu pracy przed godz. 15-tą.

Administracja „Wiadomości Mazurskich“

## Odrutowane święta

### Obrazek sprzed roku

Robota szła niesporo. W rozbitej hali było zimno, wiatr z gwizdem przeciągał poprzez pozbawione szyb okna, przejmował dotkliwym chłodem aż do kości.

Złote światło lamp walczyło z bladeścią rodzącego się dnia, nadając przedmiotom i ludziom barwę niewypowiedzianie smutną, prawie upiorną.

Rychter okręcił szelki szalik na szyi i starał się zająć pracą, byle uciec od natrętnych, dokuczliwych myśli, ale daremnie. Narzędzia wymykały się władzy rąk, były dziwnie ciężkie, a praca wydawała się tego dnia zadaniem ponad siły i wolę.

Wyborował kilka otworów, powodowany raczej przyzwyczajeniem, jak automat, nie patrząc co robi i jak. Zerkał na sąsiedni warsztat przy którym Niemiec spożywał poranne śniadanie głośno i ze smakiem i uświadomił sobie, że prócz kubka kawy nie miał nic w ustach od wczoraj.

Psiakrew, to jest życie — pomyślał, polykając suchą ślinę. Postanowił zapalić papierosa i po starannym przeskaniu kieszeni, wysypał na dłoń szczyptę małego tytoniu, pozosta-

łego z dawnych zapasów, zmieszane go z okruchami chleba, nieokreślonego koloru i zapachu.

W drodze do ubikacji Rychter minął szybkim krokiem budkę majstra i zatrzymał się nagle, jak wryty, uderzony czarnymi cyframi ściennego kalendarza: „24 Dezieber“.

Oparł się o maszynę i trwał tak przez chwilę, Czarne cyfry, znajome i bliskie, wołały, tańczyły, kłuły pod zamkniętymi powiekami. Dwudziestego czwartego grudnia.

— Dzisiaj mamy wigilię — powiedział półgłosem. — Święta nadchodzi. Gwiazdka. — Zaśmiał się krótko, boleśnie i poszedł dalej.

W ubikacji było już pełno od dymu, mimo zakazu palenia podczas pracy. Rychter skręcił powoli papierosa, przypalił i łapczywie się zaciągnął pełnymi płucami, aż do zawrotu głowy.

W kącie stał Rakowski, pogrążony w rozmowie z jakimś Francuzem. Rychter wezwał go wzrokiem.

— Wiesz, dzisiaj wigilia. Zapomniał się. —

— Cóż stąd, pościmy wszakże — roześmiał się tamten.

— No, tak, ale sam rozumiesz — próbował wyjaśnić Rychter koledze, bez powodzenia.

— Mówi się trudno i czeka się dalej — zakończył Rakowski, zabierając się do wyjścia.

Rychter spojrzął w mętłą, matową szybę i pomyślał, że całe ich życie było właśnie takie matowe, bezbarwne, a przecież przed paru laty, było inaczej. Nie czuł, że niedopałek papierosa parzy mu palce, był myślami daleko.

— Rauchst du? — warknął ktoś po niemiecku. Rychter ujrzał przed sobą czarny mundur strażnika, jego rozjaśniona «sukcesem» twarz i żywe, biegające oczka.

— Nie palę, wszak widzicie — skłamał, licząc że strażnik nie zauważył porzuconego pośpiesznie papierosa.

— No, ja. My was nauczymy. Nasz-wisko? — wyjął gruby, zatłuszczony notes.

Rychter podał swoje nazwisko i numer. Obserwował, jak strażnik z namaszczeniem kreślił niezdarne w notesie.

— Proszę poprawić „i“ na „y“, jestem Rychter — sprostował, postanawiając stawiać chociażby bierny opór.

— To nie ma znaczenia — stwierdził strażnik.

— To ma znaczenie, gdyż jestem Polakiem — prawie wykrzyknął, nie panując już nad sobą.

— Ach, so, du bist polnische «świ-nja» — zarechotał Niemiec.

Rychterowi pociemniało w oczach. Nienawiść, rosnąca miesiącami, ukrywana ogromnym wysiłkiem woli pod maską pozornego posłuszeństwa, gniew, gromadzony w ciągu wielu dni i nocy — gorącą falą załazy mózgu i nadały zwioteczalym, osłabłym mięśniom poprzednią siłę.

Rychter zamachnął się szeroko.

\*

Tegoż wieczoru szedł w milczeniu, zakrywając twarz kołnierzem wytartego płaszcza, przed uderzeniami lodowatego wiatru.

Obok kroczył nadęty ważnością swej misji gestapowiec z ręką, niedwuznacznie ukrytą w kieszeni.

Rychter niósł pod pachą skromne zawiniątło, które mu przed odejściem wręczyli koledzy. Ot, trochę chleba, ręcznik, garść tytoniu.

Drewniana, skrzypiąca brama obozu karnego rozwarła się na chwilę i znów zatrzasnęła. Rozległy plac z kilkoma wykrzywionymi barakami odgradzał od świata szeroki pas spleatanych, rdzawych, kolczastych drutów.

— Oto moja wigilia — pomyślał.

(G)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Sw. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spolem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratorzy otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.)